

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 29 lutego 2016 roku małoletni P. P. (1) wystąpił przeciwko Towarzystwu (...) z siedzibą w W. o zapłatę zadośćuczynienia w kwocie 10.000 zł z odsetkami ustawowymi liczonymi od dnia 23 lipca 2015 roku do dnia 31 grudnia 2015 roku oraz odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi od dnia 1 stycznia 2016 roku do dnia zapłaty, za doznaną krzywdę na skutek śmierci osoby najbliższej – dziadka. Ponadto powód domagał się zasądzenia na jego rzecz od pozwanego kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego w wysokości podwójnej stawki minimalnej wynagrodzenia wraz z opłatą skarbową od udzielonego pełnomocnictwa w kwocie 17 zł.

W odpowiedzi na pozew pozwany wniósł o oddalenie w całości powództwa i zasądzenie na jego rzecz kosztów postępowania według norm przepisanych.

Sąd ustalił i zważył co następuje:

W dniu 24 maja 2015 roku około godziny 9.20 w J. w województwie (...) doszło do wypadku drogowego. Kierujący samochodem marki F. (...) o nr rej. (...) P. M., znajdując się w stanie nietrzeźwości – 1,24 mg/l – i nie posiadając uprawnień do kierowania pojazdami mechanicznymi, naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym w ten sposób, iż zjechał na lewą stronę drogi, a następnie uderzył prawą stroną pojazdu w przydrożne drzewo. W wyniku tego uderzenia pasażerowie pojazdu G. W. oraz jego syn G. W. doznali obrażeń ciała, które skutkowały ich śmiercią. P. M. został uznany za winnego spowodowania przestępstwa z art. 177§2k.k. W chwili śmierci G. W. – dziadek P. P. (1) – miał 1,0‰ alkoholu we krwi. Jadąc z nietrzeźwym kierowcą G. W. – dziadek P. P. (1) – przyczynił się do swojej śmierci w 50%.

(dowód: notatka urzędowa – k. 1 akt II K 454/15; protokół użycia urządzenia kontrolno-pomiarowego- k. 2 akt II K 454/15; sprawozdanie z badania krwi G. W. – k. 70 akt II K 454/15; wyrok Sądu Rejonowego w Trzciance w sprawie II K 454/15 z dnia 18 grudnia 2015 roku – k. 295 akt II K 454/15; pismo pozwanego z dnia 15 czerwca 2016 roku – k. 30v; uzasadnienie pozwu – k.4; zeznania przedstawiciela ustawowego powoda K. P. – k. 71, 72)

P. P. (1) był wnukiem G. W.. W momencie uzyskania informacji o śmierci dziadka miał 7 lat. Mieszkał w W., podobnie jak G. W.. Mieszkali jedynie na innych ulicach w odległości 3 km. P. P. (1) często przebywał razem z dziadkiem, dziadek był dla niego autorytetem, poświęcał wnukowi dużo czasu. Wiadomość o śmierci dziadka P. P. (1) przyjął spokojnie. Rodzice nie pokazali mu zwłok dziadka. Ogromny żal okazał dopiero po pogrzebie, w dniu swoich urodzi, kiedy rozplakał się. Często wspomina dziadka. Nie rozumie jednak do końca z jaką stratą wiąże się dla niego śmierć dziadka. Naśladuje dziadka w różnych zachowaniach. Razem z rodzicami często odwiedza grób dziadka.

(dowód: zeznania świadka M. D. (1) – k.69; zeznania świadka M. L. – k.70; oświadczenie K. P. – k. 19; zeznania w imieniu powoda K. P. – k.71, 72; zeznania w imieniu powoda P. P. (1) – k. 70, 71)

P. P. (1) pozostaje na utrzymaniu rodziców. Jego matka K. P. nie pracuje, natomiast rodzinę utrzymuje ojciec powoda P. P. (2) zarabiając miesięcznie 4.500 zł.

(dowód: oświadczenie z dnia 18 listopada 2015 roku – k. 8-12;)

Pismem z dnia 1 lipca 2015 roku, które wpłynęło dnia 6 lipca 2015 roku, P. P. (1), działając za pośrednictwem swojego pełnomocnika, zgłosił Towarzystwu (...) roszczenie w trybie art. 446§4 k.c. o zapłatę kwoty 20.000 zł z powodu śmierci dziadka G. W.. Pismem z dnia 22 lipca 2015 roku Towarzystwo (...) poinformowało P. P. (1), iż nie wypłaci mu żadnego zadośćuczynienia z powodu śmierci dziadka, gdyż nie wykazał, że były to osoby faktycznie najbliższe, ich kontakty nie były częste.

(dowód: pismo z dnia 1 lipca 2015 roku – k. 14-17 i akta szkody GD/3307/15; pismo z dnia 22 lipca 2015 roku – k.18 i akta szkody GD/3307/15; okoliczność nie kwestionowana przez pozwanego)

Odpowiedzialność sprawcy wypadku opisanego wyżej była objęta ochroną ubezpieczeniową od odpowiedzialności cywilnej udzieloną przez Towarzystwo (...).

(okoliczność bezsporna)

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie powołanych wyżej dokumentów, w tym zawartych w aktach szkody GD/3307/15 oraz aktach Sądu Rejonowego w Trzciance II K 454/15, a także zeznań świadków M. D. (2) (k.69), M. L. (k.70) i w imieniu powoda P. P. (1) (k.70, 71) i K. P. (k.71, 72)

Sąd uwzględnił zeznania powołanych wyżej świadków, jak również zeznania działających w imieniu powoda K. P. i P. P. (2). Wszystkie zeznania przedstawiały obszerny obraz relacji P. P. (1) ze zmarłym dziadkiem, a także smutku i traumy, jaki przeżywał powód po stracie dziadka. Zeznania złożyli zarówno członkowie rodziny powoda jak i osoby obce. Ze względu na charakter sprawy informacji istotnych o relacjach uczuciowych między stronami mogły udzielić tylko osoby będące w bliskich kontaktach z powodem i zmarłym. Z tego powodu nie sposób jednak dyskredytować tych zeznań. Bezpodstawny był też wniosek pozwanego o oddalenie wniosku o przesłuchanie świadków ze względu na ich więzi rodzinne z powodem. Ze względu na charakter sprawy to osoby najbliższe mają najwięcej do przekazania odnośnie cierpienia powoda w tego typu sprawach. Powód nie był w toku sprawy przesłuchiwany i strona powodowa o to nie wnosiła. Niewątpliwie wszystkie osoby przesłuchiwane były bezpośrednio i pośrednio zainteresowane rozstrzygnięciem sprawy, toteż ich relacje należało oceniać ostrożnie. Sąd uwzględnił jednak, iż relacje te dały się wzajemnie zweryfikować, a też układały się one w logiczną całość. Dziadek powoda mieszkał blisko P. P. (1), co służyło częstym kontaktom. G. W. nie pracował, a to umożliwiało mu opiekę nad powodem w momentach, których ta pomoc była rodzicom powoda potrzebna, i w czasie odwiedzin powoda u G. W.. Kontaktom z dziadkiem służyła częsta obecność matki powoda w domu G. W. spowodowana po części faktem., iż K. P. często nie pracowała zawodowo i miała na takie odwiedziny czas, a po części ciągłą nieobecnością w domu P. P. (2), co niewątpliwie zachęcało K. P. do spędzania z dziećmi czasu w domu rodzinnym K. P.. Sąd uwzględnił również fakt, iż materiał dowodowy z przesłuchania świadków i stron był podstawowym materiałem dowodowym w sprawie, bowiem pozwany nie zaproponował żadnych dowodów podważających relację powołanych przez stronę powodową świadków, jak też relację strony powodowej.

Pozostałe załączone do akt dokumenty, nie wymienione jako podstawa ustaleń faktycznych, nie miały żadnego znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy.

Sąd oddalił wniosek pozwanego o powołanie biegłego psychiatry. Powód nie podawał, aby gdziekolwiek się leczył lub zaczął leczyć w związku ze śmiercią dziadka. Żadnego leczenia psychiatrycznego powód nie podejmował i wniosek o opinię w tym zakresie jest bezzasadny.

Na podstawie art.19ust.1 ust. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczeń Komunikacyjnych z dnia 22 maja 2003 roku (tekst jedn. Dz. U. z 2013r., poz. 392) poszkodowany w związku ze zdarzeniem objętym umową ubezpieczenia obowiązkowego odpowiedzialności cywilnej może dochodzić roszczeń bezpośrednio od zakładu ubezpieczeń. Art.9ust.1 powołanej ustawy stanowi, iż umowa ubezpieczenia obowiązkowego odpowiedzialności cywilnej obejmuje odpowiedzialność cywilną podmiotu objętego obowiązkiem ubezpieczenia za szkody wyrządzone czynem niedozwolonym. Mocą art. 34 ust. 1 omawianej ustawy, z ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych przysługuje odszkodowanie, jeżeli posiadacz lub kierujący pojazdem mechanicznym są obowiązani do odszkodowania za wyrządzoną w związku z ruchem tego pojazdu szkodę, będącą następstwem śmierci, uszkodzenia ciała, rozstroju zdrowia bądź też utraty, zniszczenia lub uszkodzenia mienia. Z kolei art. 35 tej ustawy stanowi, ubezpieczeniem OC posiadaczy pojazdów mechanicznych jest objęta odpowiedzialność cywilna każdej osoby, która kierując pojazdem mechanicznym w okresie trwania odpowiedzialności ubezpieczeniowej, wyrządziła szkodę w związku z ruchem tego pojazdu.

W niniejszej sprawie Towarzystwo (...) związane było umową ubezpieczenia w zakresie odpowiedzialności cywilnej samochodu osobowego F. (...) nr rej. (...). Pozwany nie kwestionował swojej odpowiedzialności wobec powoda z tytułu wypadku drogowego spowodowanego przez P. M. dnia 24 maja 2015 roku.

Zgodnie z art. 446 § 4 k.c. Sąd może przyznać najbliższym członkom rodziny zmarłego odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznana krzywdę. Przepis art. 446 § 4 k.c., stanowi podstawę dla roszczeń o zasądzenie zadośćuczynienia za doznana krzywdę dla osób najbliższych zmarłemu. Przyznanie zadośćuczynienia pieniężnego na podstawie wskazanego przepisu tylko w pewnym stopniu rekompensuje doznana krzywdę za naruszenie prawa do życia w rodzinie. Przepisy kodeksu cywilnego nie podają żadnych kryteriów, jakie należałoby stosować przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia pieniężnego. Zadośćuczynienie pieniężne za doznana krzywdę pełni przede wszystkim funkcję kompensacyjną, gdyż stanowi przybliżony ekwiwalent za doznana przez pokrzywdzonego szkodę niemajątkową (krzywdę). Powszechnie uważa się, że powinno ono wynagrodzić doznane przez pokrzywdzonego cierpienia, utratę radości życia oraz ułatwić mu przezwycięzenie ujemnych przeżyć psychicznych. Wskazuje się, że jego wysokość nie może stanowić zapłaty symbolicznej, lecz musi przedstawiać jakąś ekonomicznie odczuwalną wartość, jednocześnie jednak wysokość ta nie może być nadmierną w stosunku do doznanej krzywdy, ale musi być „odpowiednia” w tym znaczeniu, że powinna być – przy uwzględnieniu krzywdy poszkodowanego – utrzymana w rozsądnych granicach, odpowiadających aktualnym warunkom i przeciętnej stopie życiowej społeczeństwa (Kodeks cywilny, Komentarz pod red. Edwarda Gniewka, wydanie 2, Wydawnictwo C.H.Beck Warszawa 2006, teza 3 i 4 do art. 445). Ponadto przyjmuje się, iż oceniając wysokość przyjętej sumy zadośćuczynienia, jako „odpowiedniej”, sąd korzysta z daleko idącej swobody. Przy ocenie więc „odpowiedniej sumy” należy brać pod uwagę wszystkie okoliczności danego wypadku, mające wpływ na rozmiar doznanej krzywdy (zob. wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia

20 października 2004 roku, w sprawie VI ACa 233/2004, niepubl.). W orzecznictwie podkreśla się, że zadośćuczynienie należne osobie pokrzywdzonej deliktem ma na celu złagodzenie doznanych przez nią cierpień fizycznych i moralnych; wysokość zadośćuczynienia musi zatem pozostawać w zależności od intensywności tych cierpień, czasu trwania, ujemnych skutków zdrowotnych jakie osoba poszkodowana będzie zmuszona znosić w przyszłości; w dążeniu do określenia zadośćuczynienia nie da się natomiast uzasadnić stosowania takich kryteriów ocennych, które są właściwe szacowaniu szkód rzeczowych – to oznacza, że nie można mierzyć wysokości zadośćuczynienia potrzebą dostępności do określonych dóbr: np. samochodu, konta bankowego, mieszkania itp. (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 29 września 2004 roku, w sprawie II CK 531/03 niepubl.).

W ocenie Sądu, P. P. (1) udowodnił, iż dziadek G. W. był dla niego osobą najbliższą. Nie chodzi wyłącznie o pokrewieństwo, ale o żywą i intensywną więź z tą osobą. Powód zamieszkiwał z dziadkiem w tej samej miejscowości, utrzymywali częste kontakty rodzinne, dla wnuka dziadek był autorytetem i wzorem do naśladowania, zaszczepił we wnuku szereg zainteresowań. Rodzina ta wzajemnie się wspierała, współpracowała, spędzała wspólnie wolny czas i wszelkie uroczystości.

Oceniając wysokość dochodzonego zadośćuczynienia wziąć należy jednak również pod uwagę wiek powoda i jego odczucia związane ze śmiercią dziadka. Powód w wieku 7 lat niewiele jeszcze rozumiał co znaczy dla niego śmierć dziadka. Jak wynikało z zeznań świadków i matki powoda, zniósł tę wiadomość w miarę spokojnie. Świadek M. D. (2) zeznał, iż po pierwszym okresie, kiedy powód na wieść o śmierci dziadka się rozplątał, gdy znalazł się tego dnia na placu zabaw zapomniał o tym zdarzeniu. Matka powoda rzeczowo przyznała, iż „chyba nie zdawał sobie sprawy co to znaczy śmierć, on płakał i przeżywał, bo wszyscy przeżywali” (k.71). Stratę odczuł dopiero na swoich urodzinach, po zakończeniu spraw pogrzebowych. P. P. (1) nie zamieszkiwał razem z dziadkiem, dziadek był dla niego jedynie osobą, z którą się spotykał. Matka powoda nie pracowała w chwili śmierci G. W. i w związku z tym z pewnością z nią dziecko jest najbardziej zżyte. K. P. wprawdzie twierdziła, że po śmierci G. W. była z powodem u psychologa, gdyż zachowywał się agresywnie, zmienił się, ale nie zostały przedstawione żadne dowody, iż był to wynik śmierci dziadka. Powód do dziś pamięta dziadka - czemu sprzyja również przeprowadzenie się jego rodziny do miejsca zamieszkania G. W., jak i częste wizyty jego rodziny na cmentarzu w miejscu pochowania dziadka powoda – jednakże nie można utożsamiać pamięci o jakiejś osobie z bólem i cierpieniem po jej stracie. Podobnie należy ocenić naśladowanie zachowań i zainteresowań G.

W. przez wnuka. Dziadek zajmował się wnukiem, poświęcał mu dużo czasu, więc kształtował również jego osobowość. Równocześnie dla 7-letniego w chwili śmierci, a obecnie 8-letniego powoda kwota 20.000 zadośćuczynienia, którą zgłosił w jego imieniu pełnomocnik jako roszczenie, to ogromne pieniądze. Dziecko to nie ma nawet jeszcze swojego kieszonkowego. W jego dotychczasowym życiu nie nastąpiła jakaś ogromna, dramatyczna zmiana w związku ze śmiercią dziadka, a przynajmniej powód tego nie odczuwa. Główną osobą, która się nim zajmuje jest jego matka, a obecnie również ojciec, który już nie spędza tyle czasu poza domem. W ocenie Sądu, biorąc pod uwagę te okoliczności, współmierna byłaby jako zadośćuczynienie w takiej sprawie kwota 10.000 zł.

Zgodnie z art. 362 k.c. jeżeli poszkodowany przyczynił się do powstania lub zwiększenia szkody, obowiązek jej naprawienia ulega odpowiedniemu zmniejszeniu stosownie do okoliczności, a zwłaszcza do stopnia winy obu stron.

W niniejszej sprawie powód i pozwany podnieśli zgodnie 50% przyczynienie się poszkodowanego do śmierci. Bezsporne jest, iż dziadek powoda G. W. jechał samochodem kierowanym przez nietrzeźwego P. M.. Bezsporne jest też, iż sam poszkodowany G. W. był wówczas nietrzeźwy, a także wiedział, że kierujący jest nietrzeźwy, o czym mówiła K. P.. Jest okolicznością powszechnie znaną, iż jazda samochodem kierowanym przez osobę nietrzeźwą wiąże się z ogromnym ryzykiem wypadku. Osoby nietrzeźwe mają ograniczone pole widzenia, gorszy refleks, podejmują nieprzewidywalne, błędne decyzje na drodze. Osoba dorosła – 51 letni wówczas G. W. – musiała mieć tego świadomość. Uznać zatem należy, iż lekkomyślnie siadając do samochodu kierowanego przez osobę nietrzeźwą G. W. w 50% przyczynił się do swojej śmierci. W takim też zakresie odpowiedzialność pozwanego winna zostać umniejszona.

Pozwany winien zapłacić powodowi tytułem zadośćuczynienia kwotę 10.000 zł. Równocześnie kwota ta winna być umniejszona o przyczynienie się G. W. do śmierci w 50%. Zatem pozwany winien zapłacić powodowi kwotę 5.000 zł tytułem zadośćuczynienia i taką kwotę Sąd zasądził w tym postępowaniu.

Odnośnie terminu, od którego mogą być liczone odsetki za opóźnienie w przypadku zadośćuczynienia Sąd podziela stanowisko Sądu Najwyższego wyrażone w wyroku z dnia 22 lutego 2007 roku (ICSK 433/06, LEX nr 274209), iż zobowiązanie do zapłaty zadośćuczynienia przekształca się w zobowiązanie terminowe w wyniku wezwania przez pokrzywdzonego skierowane wobec dłużnika do spełniania świadczenia (art. 455k.c.).

Pozwany dowiedział się o roszczeniu P. P. (1) o zadośćuczynienie w kwocie łącznej 20.000 zł dnia 6 lipca 2015 roku (doręczenie pisma z dnia 1 lipca 2015 roku). Zgodnie z art. 817§1k.c. ubezpieczyciel obowiązany jest spełnić świadczenie w terminie 30 dni licząc od dnia otrzymania zawiadomienia o wypadku. Dnia 22 lipca 2015 roku pozwany podjął ostateczną decyzję o nie płaceniu żadnego zadośćuczynienia.

Opierając się na wskazanej interpretacji art. 481§1k.c. Sąd orzekł od pozwanego na rzecz P. P. (1) odsetki ustawowe od kwoty 5.000 zł od dnia 23 lipca 2015 roku do dnia 31 grudnia 2015 roku i odsetki ustawowe za opóźnienie od tej kwoty od dnia 1 stycznia 2016 roku do dnia zapłaty, bowiem wtedy pozwany wiedział już o wysokości roszczenia powoda, znał okoliczności wypadku i mógł zaspokoić to roszczenie nie narażając się na odsetki za opóźnienie.

O kosztach Sąd orzekł na podstawie art. 100k.p.c. obciążając nimi powoda i pozwanego po połowie. Na koszty składają się: opłata od pozwu – 500 zł, koszty zastępstwa prawnego – 2.400 zł (§6pkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu – tekst jedn. Dz.U. z 2013r. poz. 461), opłata za pełnomocnictwo powoda 17 zł. Powód zapłacił łącznie 2.917 zł kosztów. Ponieważ powód wygrał proces w 50% należy mu się zwrot połowy kosztów czyli kwota 1.458,50 zł (1.200 zł + 250 zł + 8,50 zł).

Sąd nie znalazł jedynie podstaw do przyznania powodowi kosztów zastępstwa procesowego w wysokości podwójnej stawki podstawowej. Nie przemawia za tym analiza przeprowadzonych czynności. Nakład pracy pełnomocnika powodów był standardowy, postępowanie dowodowe nieskomplikowane.

/-/ S.S.R. Piotr Chrzanowski